



STUDNIÓWKA

TRZY KROPKI



STUDNIÓWKA

TRZY KROPKI

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ, CZYLI... STUDNIÓWKA 2015

Dnia 14 lutego 2015 roku odbył się tradycyjny bal studniówkowy 3 liceum.

Uroczystość ta miała miejsce w Restauracji „Słoneczna”. Tego dnia nie zabrakło również Pana Wójta, Dyrekcji Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Czernikowie, Grona Pedagogicznego i Rodziców.

Bal ten rozpoczął się częścią oficjalną, w której trzecioklasiści uroczysto powitali oraz podziękowali wszystkim zebranych za przybycie. Nie zabrakło również tradycyjnego poloneza w wykonaniu maturzystów oraz tortu, który jeszcze bardziej osłodził ten niezapomniany bal. Zebranych bardzo

mile zaskoczyła i rozśmieszyła zabawa przygotowana przez trzecioklasistów. Obecni bawili się do późnej nocy.

„Minęła studniówka z wielkim hukiem. Już niedługo, coraz bliżej, z wielkim hukiem. Za miesiąc matura, dwa tygodnie, już niedługo, coraz bliżej,

dwa tygodnie...” Słowami wokalisty Czerwonych Gitar podsumowujemy ten niezwykle bał, który pozostanie na długo w wspomnieniach wszystkich zebranych. Jednak nic co dobre nie trwa wiecznie. Trzecioklasiści z wielkim zdenerwowaniem odliczają dni do Matury.

Redakcja Trzech Krotek zachęca wszystkich nauczycieli jak i pozostałych uczniów do TRZYMANIA KCIUKÓW za naszych maturzystów. A trzecioklasistom życzymy prostych pytań jak i trafnych odpowiedzi!

M.L.

CZEŚĆ I CHWAŁA ŻOŁNIERZOM NIEZŁOMNYM!



Ognisko

T.R.



Mały żołnierz

T.R.



Występy

T.R.



Płonie ognisko..

T.R.

Dnia 1. marca wspólnie z mieszkańcami naszej gminy uczciliśmy pamięć o Żołnierzach Niezłomnych.

Ich bohaterska postawa jest inspiracją dla nas w tak trudnych, bezideowych czasach. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 18.00 Mszą Świętą, w czasie której proboszcz naszej parafii ks. kan. dr Piotr Siolkowski przypomniał tragiczne

losy żołnierzy pomordowanych w ubeckich katowniach.

Oprawę muzyczną przygotowała pani Anna Dzwonkowska, która z wielkim zaangażowaniem podjęła się tego zadania. Bardzo jej za to dziękujemy! Głos zabrał również przedstawiciel Parlamentarnego Zespołu Tradycji i Pamięci Żołnierzy Wyklętych - pan poseł Jan Krzysztof Ardanowski. Podkreślił, że obowiązkiem rodziców jest wychowywanie

dzieci w prawdzie historycznej i co ważne, że przeżywając Dzień Pamięci nie szukamy zemsty lub odwetu - stawiamy czyny Niezłomnych za wzór do naśladowania.

W dalszej części przeszliśmy na plac przy kościele, gdzie odmówiliśmy modlitwę za poległych. Mogliśmy posilić się również smacznymi, gorącymi kielbaskami i słodkimi wypiekami. Następnie wysłuchaliśmy prelekcji na temat działalności

oddziałów partyzanckich na naszych terenach, przygotowanej przez pana Jana Rudewicza. Korzystając z Jego bogatej biblioteki odkryliśmy, że do 1953 r. działała w Czernikowie 8-osobowa organizacja dywersyjna "Młode Orły II", kierowana przez Jerzego Szychowskiego pseud. "Orzeł". Przy tej okazji prosimy wszystkich mających wiedzę na temat działalności w/w grupy o kontakt z nami.

Dalsza

część naszego ogniska przebiegła w wesołej atmosferze, gdzie śpiewom nie było końca. Przy akompaniamencie pani Ani chóralne głosy rozchodziły się po całej okolicy. Były one z pewnością słyszane przez władze naszej gminy, które mimo osobistego zaproszenia, nie zechciały uczestniczyć w naszej uroczystości, nad czym ubolewamy.

Na zakończenie w sposób szczególnie podniosły zaśpiewaliśmy **"Jeszcze Polska nie**

Dziękujemy wszystkim za liczne przybycie i aktywny udział oraz pomoc w zorganizowaniu obchodów Dnia Pamięci "Żołnierze Niezłomnych".

Świadomie postępujemy się nazwą "Żołnierze Niezłomni", ponieważ uważamy, że między innymi nasza działalność zdejmuje klątwę, którą nałożyli na nich okupanci.

Cześć i chwała bohaterom!

PREPRODUKCJA, PRODUKCJA..POSTPRODUKCJA?

9 marca uczniowie pierwszych klas gimnazjalnych oraz kilkoro licealistów miało okazję wziąć udział w warsztatach filmowych, które odbywały się w toruńskim Dworze Artusa. Firma Krzywy Kadr zaprezentowała interesujący multimedialny pokaz powstawania najslawniejszych filmów.

Na podstawie fragmentów hollywoodzkich produkcji takich jak np. "Hobbit" zapoznaliśmy się z poszczególnymi etapami tworzenia fabularnego, Zetknęliśmy się z różnymi gatunkami filmowymi. "od kuchni" zobaczyliśmy pracę nad efektami specjalnymi, których stworzenie nie jest takie łatwe jak się wydaje. Wytłumaczono nam również tajniki kręcenia w przestrzeni oraz nieznanym nam zabiegom filmowym.

Organizatorzy spotkania nauczyli nas wielu filmowych pojęć. Określenia takie jak „plan amerykański”, czy „slow motion” nie będą już dla nas zagadką. Zaskoczeniem dla wielu był fakt, jak wiele można dodać za pomocą rozbudowanego

sprzętu i dobrego studia filmowego. Okazało się, że nie trzeba wychodzić z pomieszczenia, by uwiecznić piękne widoki. (Odsyłamy w tym momencie do pojęć "blue/green screen").

Dowiedzieliśmy się również kilku ciekawostek o polskim studiu filmowym, które mieści się niedaleko Krakowa – **Alvernia Studios**, gdzie powstają produkcje zarówno europejskie jak i światowe. To właśnie tam stworzony od podstaw został film opowiadający o powstaniu warszawskim - „Miasto 44”, gdzie wykorzystane zostały nowoczesne techniki tworzenia obrazu. Oczywiście niektóre sceny były kręcone też w plenerze. Wiecie, że nagrywano je w 4 różnych miastach? Okazało się, że polskie studio doceniają nawet twórcy kina bollywoodzkiego, indyjski film „Bangistan” powstaje właśnie w Polsce! Mamy nadzieję, że pojawi się możliwość odwiedzenia tego niesamowitego miejsca.

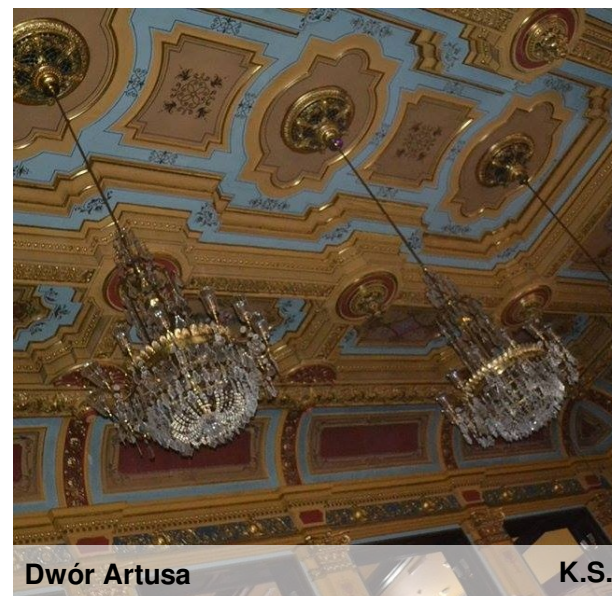
W drugiej części spotkania zaprezentowana została

superprodukcja „Lemony Snicket: **Seria niefortunnych zdarzeń**”, która obfitowała w rozmaite efekty specjalne. Ekranizacja serii książek dla młodzieży autorstwa Daniela Handlera wciągnęła nas od pierwszych minut. Była to szybka okazja skonfrontowania przedstawionych nam pojęć z filmową sztuką. Oglądając ten obraz na pewno bardziej zwróciliśmy uwagę na szczegóły, dźwięki czy sposób ujęcia. Możliwość podziwiania takich doskonałych aktorów jak Meryl Streep czy Jim Carrey w fantastycznych kostiumach i charakterystycznych przyjemnością. Również efekty specjalne były genialne. Niewiarygodne, ile osób musi napracować się nad taką produkcją.

Po tych warsztatach na pewno zaczniemy bardziej doceniać trudną pracę filmowców. Być może to inspirujące spotkanie pobudzi jego uczestników do kreatywności i rozbudzi miłość nie tylko do oglądania, ale również tworzenia filmów, co jest niezwykle trudnym, ale satysfakcjonującym

i ekscytującym procesem!

M.D.



Dwór Artusa

K.S.



Nasza grupa z ZS

K.S.



Toruń

K.S.

LICEUM W CZERNIKOWIE? NIE, DZIĘKUJĘ?

W kwietniu uczniowie trzecich klas gimnazjalnych w całej Polsce piszą jedne z najważniejszych testów w swoim życiu, mianowicie **EGZAMINY GIMNAZJALNE**. Składają się ona, jak co roku, z części humanistycznej, matematycznej, przyrodniczej oraz historii z WOS-em. Dlaczego są one tak ważne? Bo w dużej mierze decydują o tym, do jakiej szkoły możemy pójść. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej

to bardzo trudna decyzja. Jedni wolą liceum, kolejni szkołę zawodową, a pozostała część wybierają technikum. Trzeba myśleć o tym, co chce się robić w przyszłości i łączyć rzeczy przyjemne oraz te, które przydadzą się nam w życiu. Najczęściej wybieranym miastem, w którym naukę kontynuują nasi gimnazjaliści jest Toruń, który ma wiele do zaoferowania młodemu człowiekowi. Liceum w Czernikowie

zawsze schodzi na dalszy plan, jest szkołą drugiego albo trzeciego wyboru, bo „nie ma mojego profilu”, „nie zdam tu matury”, „co mam po liceum?” „za nudno, brak rozrywek, nowych ludzi, zmiany otoczenia”. Nie będę porównywać naszego liceum z innym, bo nie mam żadnego porównania, nie wiem jak jest w innych liceach. Nie będę Wam też wmawiać, że to nie wiadomo jak super szkoła, idealna pod każdym względem. Nie jest tak. Jednakże, ma ona

ogrom zalet.

Przeczytajcie, co myślą o niej uczniowie:

KAMIL: Jest plotka, że w czernikowskim liceum jest słaby poziom, ale nie jest to prawdą. Nasze Liceum osiąga wysokie wyniki w konkursach, lecz przede wszystkim mamy wysoką zdawalność matur, co świadczy o tym, że poziom nie jest aż taki niski. Od tego roku szkolnego mamy nowy profil- pożarniczy.

Każdy znajdzie coś dla siebie, można śmiało rozwijać swoje zainteresowania. Plusem jest również fakt, że otrzymujemy ogromną pomoc ze strony nauczycieli. Każdy z nas jest traktowany indywidualnie, co nie jest dziwne przy 13-sto osobowej klasie. Przyznam, że to czasem uciążliwe, ale wszystko robi się dla dobra ucznia. Nie martwię się o kupowanie biletu, mam darmowe odwozy i przywozy, wiele osób korzysta ze szkolnych

autobusów. Fajne jest to, że stypendia są wypłacane, gdy mamy średnią powyżej 4.0, istnieje też możliwość dofinansowania kursu prawa jazdy. Polecam jak najbardziej.

MATEUSZ: Nie jest tak źle, jak mówią. Są fajni ludzie, nauczyciele jak najbardziej w porządku. Nie żałuję i zachęcam. To, do jakiej szkoły pójdziecie to tylko Wasz wybór. Jest wiele opcji, mam jednak nadzieję, że każdy

OSCAROWE EMOCJE

Nieprawdopodobne, a jednak! 22 lutego w Dolby Theatre, podczas oscarowej nocy triumfowali też Polacy!

Myślę, że tamtego dnia cała Polska trzymała kciuki za Pawła Pawlikowskiego, który, jako reżyser, odebrał statuetkę dla "Idy", czyli najlepszego filmu nieanglojęzycznego. Warto zaznaczyć, że ta prestiżowa nagroda to tylko jedna z wielu, które otrzymała ta produkcja. Po warsztatach w Dworze Artusa

wiemy już, że stworzenie filmu to bardzo ciężka i mozolna praca, a więc Oscar należy się nie tylko samemu reżyserowi, ale również ekipie planującej, realizującej i montującej "Idę". Pion operatorski spisał się świetnie!

Powróćmy jednak do oscarowej nocy, która mimo naszej statuetki, nie przyniosła wiele niespodzianek.

Faworytem Akademii niekwestionowanie był "Birdman", który zgarnął nagrody

w aż 4 kategoriach. Tuż za nim plasuje się "Whiplash" zgarniając 3 Oscary. Chyba nikogo nie dziwi to, że statuetkę za najlepszą rolę drugoplanową otrzymał J.K. Simmons. Jego kreacja w "Whiplash" była po prostu genialna.

Największy przegrany tegorocznej gali? Zdecydowanie "Boyhood". 6 nominacji i tylko jedna nagroda, dla najlepszej aktorki drugoplanowej Patricii Arquette, To produkcja, która w

zamyśle miała zgarnąć wszystkie najważniejsze wyróżnienia, jednak nie jest aż takim hitem, jakim była oczekiwana. Zdania na jego temat są podzielone, niektórzy utrzymują, że to po prostu nudny film. Ukazuje on 12 lat z życia Masona i jego rodziny. Wszystko byłoby całkiem normalne, gdyby fabuła filmu była ciekawsza. Jednak "Boyhood" to produkcja, która naprawdę była kręcona przez 12 lat. Pokazuje ona zmiany zachodzące w życiu Masona.

Wszystko byłoby fajnie, ale 3 godziny oglądania mogą nudzić. I od razu wiadomo, dlaczego "Birdman" w większości kategorii pokonał "Boyhood".

Prestiżowym galom zawsze towarzyszą ogromne emocje. Często jest to wzruszenie, łzy szczęścia, a innym razem po prostu wielkie rozczarowanie i żal. Trzeba jednak zawsze pamiętać, że Oscary to tylko wyjątkowo prestiżowa gala, a Akademia nie musi oceniać

konstruktywnie. Zdobycie statuetki to duży sukces, jednak często ważniejsze jest to jak film ocenia europejskie środowisko, a w końcu jak reagują na niego ludzie. Najprostszym przykładem na to, że Oscar nie musi być wyznacznikiem wartości aktora jest Leonardo DiCaprio, który nie zdobył żadnej statuetki (z czego na pewno nie jest do końca zadowolony), a grał w wielu dobrych filmach (nie tylko w "Titanicu"!), D.K.